



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŚCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Poswięcony sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie " 3.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa: Aleja II Nr. 88, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-jej do 8-jej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie swraca; za artykuły, nie oznaczone góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dnienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i H. Metal 18-ka Krad. Prząd. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i H. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120, w S. nowou B. Stańczyk, ul. Targowa Nr. 5.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” w Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. Bolesław Stańczyk, ul. Towarowa Nr. 5.

Reprezentację „Gońca Częstochowskiego” w Zawiercie objęła księgarnia pani Z. Hublikiej. Tamże ogłoszenia do „Gońca Częstochow.”

Prenumeratę i sprzedaż „Gońca Częstochow.” w Dąbrowie p. Jan Dzikan, ulica Dębinki przy stacji D. Z. W. W. dem Szpigelmana.

Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan Leon Pietrowaki.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Cztery zatoki** (z natury); **Córka przewoźnika** (dramat); **Wybuch balonu** (bar. komiczne).
 Oddział II. **Bajka o brzydkim królewiczu** (w kolorach); **Epizod z wojny niemiecko-francuskiej** (dramat).
 Oddział III. **Ohńskie cienie** (w kolorach); **Nieudana kradzież** (komicz.); **Burzliwe usposobienie** (bar. komicz.).
 Co tydzień zmiana programu.—Szczegóły w programach.— **Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. Gąlerya 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze plaća połowc.

Od Administracji.

Wszystkich Tych Szan. Prenumeratorów, którzy nie uregulowali dotąd zaległych rachunków, jak również prenumeraty za IV kwartał. Prosimy uprzejmie o łaskawe wpłaconie należności.

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
 Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 103.

Sala gimnastyki i fechtunków

St. KIFFERA w „Tivoli“

tamże Gabinet masażów, gimn. leczn. wyprostowanie kręgosł. łopatek, elektryzacja i t. p. Gimnastyka dla dzieci (szwedzka) codziennie.

RESTAURACJA

pod TEATREM

codziennie **KONCERT** Orkiestry Rumuńskiej

od godz. 1 do 3 po poł., i od 7 do 12 wiecz. 1837 3-2

MIECZYSLAW GURANOWSKI.

NINA

(NOWELLA).

— Ty moja, moja, moja, mój Okszyce całując Ninę, ty wcale nie wiesz, żeś mojem światłem, mojem szczęściem...

Byli sami w pokoju; cisza jesiennego przedwieczera. Przez ścianę gra ktoś „Mazurka” Wieniawskiego. Jakże to ogromnie smutne. Płyną łzy, sunie blade widmo tęsknoty nieukojonej.

— Ty moja, moja, moja...
 Nina jest naprawdę jego. Tak, to ogromnie miło, to ogromnie błogo. Nina znów jest kochana; Ninę nazywają „moją”; ona jest wciąż ta sama, wiecznie młoda. Ale nagle przychodzi jej na myśl „tumer” z wczorajszego przedstawienia, kiedy klown Żoko, obiegając arenę oświadczył swą miłość—małpie.

I w ciszę pokoju pada gama śmiechu, nerwowego, jak szpazm. Nina się śmieje długo, bardzo długo.

— Jaki pan jest pocieszny, panie Okszyce... Okszyce zrywa się z kolan. Obmierza mu w jednej chwili. Cyrkówka. Zapomniał, że jest cyrkówką.

— Czego się śmiejesz?

*) Rzecz drukowana w „Gońcu Warszawskim” w r. 1904 (Przyp. Aut.)

KALENDARZYK.

27 Listopada.

Wskazanie *chrześcijańskie*: Świąt. Wirgiliusza B. W., Intro Mansweta B. M.

Wskazanie *świeckie*: godz. 7 m. 40, zachód godz. 3 m. 54.

U gło dnia: 8 godzin 31 minut.

Wskazanie *historyczne*: 1285. Śmierć kr. Aleksandra Nowskiego.—1693. Wypłynął wjazd podła Władysława IV-go podskarbięgo Jerzego Ossolińskiego do Rymu.—1885. Zgon Aleksandra Dumasa.

CZEGO CHCE współczesna kobieta?

W czasach dzikości, ciemnoty i panowania pięści, kobieta poddana została w jarzmo niewoli.

I wieki przeszły, utwierdzając ich porządek rzeczy i powoli zamieniając go w prawo. Kobieta dała wzmocnić w sobie, że dla dobra ludzkości cierpieć i poświęcać się powinna. Ze tak, a nie inaczej być może... pojedyncze jednostki (Platon, Condorcet, Stuart, Moll i t.d.) widziały jej krzywdę i przemamiali w jej sprawie; lecz długi czas naprzęd.

Aż przyszła nowa wiosna ludów i zaczęły pękać jedne po drugich okowy, kępujące ludzkość.

Ocknęła się i kobieta ze swej martwoty — poczuła się człowiekiem! Z początku nieśmia-

ła, potem coraz odważniej zaczęła domagać się zrównania w prawach z mężczyzną. A śmiałości dodawało jej to przeciwdziałanie. Ze walczy nie tylko o siebie, o swoją wolność, o swoje szczęście swego towarzysza, swego dziecka, kraju, a nawet ludzkości całej!

Bo nie może być dobrze tam, gdzie panuje krzywda i niesprawiedliwość obok przywiłejny i nadużycia. Mści się ta i na jednej i na drugiej stronie!

Więc nie zwyczajną na obojętność, często śmiech i drwiny przeciwników, ufna w swą sprawę, puka do ich sumienia do ich sprawiedliwości.

Oto—mówi—dajcie mi prawo do wiedzy, abym zasnala rozkoszy poznania, a wzniośszy się wraz z wami na szczyt człowieczeństwa, umiała moją wiedzę i uszlachetnione uczucia przelać w młode pokolenia.

Dajcie mi możność pracy, sprawiedliwą za nią zapłatę, prawo rozporządzenia zarobionym majątkiem, abym uczuła się wolną zupełnie i łączyła z wami na zasadzie równości i prawdziwego uczucia.

Dajcie mi równe z wami prawo do mego dziecka, dla którego cierpiałam. Niech syn wcześniej nauczy mnie szanować, aby później w życiu każde prawo uszanować umiał. Inaczej i nadal społeczeństwem siła brutalna rządzić będzie.

Pozwólcie mi wreszcie szanować prawa społeczne razem z wami, aby to wszystko co

— Ha-ha-ha! bo... bo... to... tak jak wczoraj w cyrku... ha ha-ha. Żoko i małpa.

To zestawienie śmieszy Okszyca. Dobra dziewczyna, ale ogromnie głupia. On ja, niestety, bierze serjo, to też pocieszne. Wydaje się sobie samemu śmiesznym, i napada go wesołość.

— A tyś się zaraz rozgniewał, panie Okszyce... Lepiej nie mówny o tem. Siadaj i bierz cukierek, do buzi. Potem możesz obejrzeć nowe wędzidło „Ortosa” i iść do domu, nie mi dzisiaj nowego nie opowiesz.

— A cóż ciebie na tym padole więcej obchodzi niż wędzidło „Ortosa,” grymas Żoko lub nowa pantomina?

— Chcesz mi zatem wymówić, że jestem cyrkówką, to tak jakbym ja chciała tobie wymawiać, że jesteś małżem.

— Mercj pyszne zestawienie.
 — Ja tam nie wiem czy zestawienie, czy nie, ale to, że ty jesteś czegoś dumny i ze mną nie gadasz tak jak dawniej.

— Bo odrzucasz moją miłość.
 — Miłość...

Zadumała się na chwilę. Miłość. I ona jeszcze wciąż jest, jakie to—użeczne. Eh, głupstwo. Miłość o tyle jest pożądana o ile świadczą o zerwaniu i młodości. To termometr najprostszej konstrukcji.

— Okszyce...
 — Hm?...
 — Czy ty mnie naprawdę kochasz?
 Znów był na kolanach i całował jej usta.
 — Tak, tak, tak...

— Bo widziałś... powiem.. ci prawdę. Ja takte... ot... tak...

— Mów, mów—dłużej...
 Zarwała się z kanapy. Stała teraz przed nim wysoka, pyszna i kształtna. Głowa w koronie złotych włosów poglądała dumnie na kłęczącego mężczyznę, ale jednocześnie w dużych rozmarzonych oczach była tklivość nieopisaną.

— To tak. Słuchaj. Zawsze patrzac na ciebie, mówiłam: „Mój, mój Włodzio,” a przecież ty masz na imię Zdzisław—prawda?... tyś się mnie zawsze pytał, dlaczego ja cię tak nazywam. A teraz ci powiem. Tyś do niego podobny, ty masz takie włosy, oczy, usta, jak on. Ty tak do mnie czasem przemawiasz, jak on i dlatego ja ciebie tak bardzo kocham...

Rzuciła mu się na szyję i oplótła rękoma. Zapomniał na chwilę, że istnieją, że wre nakoń nich życie, bujne życie; zdawało im się, że spadli na ziemię i że ich porwała fala, cicha fala ogromnej rzeki. I niósł ich prad potężny, lotny, a oni pogrążali się w odmet, w zawrotną przepaść niezgłębionej rzeki. Mężczyzna pierwszy odtrącił ją. Chwila nietytu przerwała.

— Nina—wyszeptał — to ty mnie tylko dlatego kochasz? Nina, Nina... tylko wspomnienie, tylko cień tamtego?!

— Tylko cień... tylko wspomnienie.

Nastaje chwila milczenia długa i ciężka. „Mazurek” huca za ścianą szalony, namiętny. Jak kiedy chłop pijany dalkiem weselem, swobodą i potęgą swojego królestwa: swego po-

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niema zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach

Ogrzewacze „WULKAN“

oszczędza 50% opatu, stale na składzie.

Zakład Artystyczny Hrabia B. Proszowski i Kruszyński w Częstochowie, Al. III def. 11.

nieważ jednak nie znalaziono stanowczych dowodów wina, przerwa śledztwa, aresztowana zaś wypuszczona na wolność. Obecnie wyszły na jaw nowe szczegóły. Okazało się między innymi, że Schröderowa nadesłała Eidmanowi flaszkę wina, rzekomo od jakiejś firmy na próbę. Eidman schował jednak flaszkę do piwnicy, dzięki czemu na razie uniknął śmierci, albowiem — jak obecnie wykazało badanie chemiczne — wino zawierało znaczną ilość truczyny.

Wybuch 600 centnarów dynamitu. Na stacji kolejowej Jungfrau, gdzie obecnie prowadzone są roboty tunelowe przy budowie kolei od st. Eismeer do Jungfraujoch znajdował się główny skład dynamitu, w którym mieściło się 30,000 kilogr. tego materiału wybuchowego. Nagle z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Na szczęście skład ów był oddalony o jakie 40 metrów od głównego tunelu, tak, iż wskutek ciśnienia powietrza runęła jedna tylko część lodowca — Eismeer. Z robotników nikt nie zginął.

Lord-puceybutem. Angielski lord-puceybutem w Chicago, oto nowość, jaką się obecnie zajmują pisma amerykańskie. Niejaki Armand-Geron, syn lorda angielskiego, znalazł się w Chicago bez centa przy duszy, a że jeść mu się chciało gwałtownie, więc poszedł do pierwszorzędnej restauracji, zjadł sobie obiad wartości 15 dolarów i przywoławszy kelnera spokojnie oświadczył mu, aby przywołał policjanta i kazał go aresztować, gdyż nie ma pieniędzy na zapłacenie obiadu. Naturalnie, że przywołano policjanta, który zabrał wesołego gagatka na stację policyjną, gdzie przez wzgląd na jego wysokie urodzenie nie zapakowano go do uly, lecz kazano mu czyścić trzewiki inspektorów policyjnych, dopóki zjedzonego obiadu nie odrobi. Podobno rodzina wysłała go do Ameryki, gdyż nie chciała trzymać w domu rozrzućnika.

„Genjalne“ pomysły prof. Molenaara.

W ostatnim zeszycie lipskich „Menschheitszeile“ rozwija prof. Molenaar następujący program dla Niemiec:

Zasada polityki niemieckiej musi być utrzymanie przyjaznych stosunków z Francją. Z Danią należy się używać, żeby w razie wojny otworzyć Niemcom dostęp do morza. Sprawa polska da się „złatwić“ tylko przez nowy podział prowincji polskich pomiędzy Niemcy a Rosję. Należy zająć się energicznie ochroną Niemców, po za granicami Rzeszy niemieckiej, a nie łatwiejszego, jak wykazać historyczne prawa Niemiec do dawnych ziem niemieckich: Austrii, Szwajcarii, Luksemburgu, Niderlandów. Kraje te muszą być wcielone do Rzeszy — a przedewszystkiem Austrii.

Węgrzy oderwać się i tak — wywodzi dalej prof. Molenaar — od Austrii, a wntczas rozpadnie się „nienaturalne państwo nad Dunajem“. Trzeba będzie podzielić je w taki sposób: Arcyksięstwa austriackie ze Styryą po Drawę i z Karyntją utworzyłyby nowe niemieckie państwo związkowe. Północny Tyrol i Salzbury przyłączyłyby się do Bawarii, której północną część zamieniłoby się jednak na nowe państwo związkowe; Frankonię. Do tej Frankonii przyłączyłoby się sąsiednią połac niemieckiego terytorium Czech, podczas gdy inne części „Deutschböhmen“ przypadłyby Bawarii, Austrii i Saksonii, jedną zaś część przyłączyłoby się do prowincji Śląskiej. Czeska część królestwa czeskiego utworzyłaby wraz z Morawami osobne państwo związkowe, z własnym sejmem i z głosem w Radzie związkowej, ale bez reprezentacji w parlamencie i bez własnego wojska. Obronę wojenną tego państwa wzięłaby na siebie Rzesza „za stosowną daninę wojskową“... „Nie można przecież dopuścić, żeby w środku Rzeszy tkwiło niepodległe państwo obce z własnym wojskiem“.

Rozumie się samo przez się — twierdzi dalej prof. Molenaar — że Rzesza zajmie Tryest i Polę, Serbję, Czarnogórę i Bośnia utworzą państwo „wielkoserbskie“... „z silnymi załogami niemieckimi“.

A wszystkim tego muszą się Niemcy podjąć w interesie... ludzkości, ażeby narody mniejsze, języki ich i indywidualności narodowe były zachowane (dosłownie tak!)

Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).
(Dokończenie).

Petersburg 25-go.

W długim przemówieniu broni szkół cerkiewnych nadprokurator synodu, iż jeśli duchowieństwo rosyjskie grzeszy brakiem wy-

kształcenia, to jest to bodaj grzech wspólny całego narodu.

Po przerwie półgodzinnej posiedzenie wznowiono o g. 4 m. 30 pod przewodnictwem bar. Meyendorfa.

Surkow oświadcza, że włościacianie zarówno z prawicy jak i z lewicy protestują przeciw „rzeźniom ducha“, jak nazwał lud szkoły cerkiewne; a jeśli są istotnie rzeczą drogocenną, jak powiedział o nich nadprokurator synodu, to należałoby je oddać do muzeum na pamiątkę nieuctwa narodowego.

Po przemówieniu duch. Giepieckiego przewodniczący ogłasza sprawę bieżącą, między innymi wyznaczeniem jednego posiedzenia na roztrząsanie interpelacji; wniosek ten jednak w głosowaniu upada.

Po odczytaniu porządku dziennego przyszłego posiedzenia Dumy i po krótkich obradach Duma w głosowaniu uchwała roztrząsnąć wniosek 42 w sprawie nadziału włościacian ról, — poczem posiedzenie zamknięto o g. 6 m. 30. Następane posiedzenie dnia 28 b. m. o godzinie 11 rano.

Telegramy.

Wykrycie tajnej drukarni.
Kalisz, 26 TAP. Wykryto tajną drukarnię. Skonfiskowano 29 pudów czcionek.

Tolerancja religijna.
Petersburg, 26 wt. Komisja do spraw wyznaniowych odrzuciła wniosek Synodu, utrudniającego przejście z jednego wyznania na inne.

Statystyka eksproprowcji.
Petersburg, 26 TAP. Na naradzie nad budżetem głównego zarządu akcyzy naczelnik tego zarządu Nowicki zakomunikował zebranim że w ciągu r. 1905 zabrawano w rządowych sklepach monopolowych 669 tysięcy rb. w 1906 r. 664,000 rb., w 1907 r. 358,000 rb., a do powyższemu 117,000 rb.

Strzały do strażników.
Woronie, 26 TAP. W chwili gdy podoficer z 6 strażnikami usiłowali aresztować 3 podejrzanych ludzi, ostatni strzelec z braunin-gów ciężko zranił ich, poczem zbiegł.

Za należenie do partii S.-D.
Kafuga, 26 TAP. W sprawie kałuskiej soc. dem. partii robotniczej z 17 skazańców skazano: jednego na osiedlenie, 8 na twierdzę od 6 mies. do 2 i pół lat, 8 uniewinniono.

Pożar w uniwersytecie.
Odessa, 26 TAP. O g. 6 rano w gmachu uniwersytetu wynikił pożar. Spaliły się cenne kolekcje numizmatyczne oraz okazy zoologiczne.

Pożar parostatku.
Londyn, 26 TAP. Z Malty donoszą: wczoraj do g. 5 pp. wyratowano z płonącego parostatku „Sardynia“ 9 europejczyków i 40 arabów oraz 21 osób służby okrętowej. Zginęło bez wieści 100 arabów i 5-ciu europejczyków z pośród pasażerów i 18 osób służby okrętowej.

Zamach na prokuratora.
Londyn, 26 TAP. Do biura Reutera donoszą z Kalkuty. Wieczorem w pobliżu Aczarnara w stronie północno-zachodniej Kalkuty, rzucono bombę w wagon prokuratora Juma. Bomba wybuchła z hukiem lecz nie wyrządziła nikomu krzywdy.

Morderstwo.
Paryż, 26 wt. Prasa i policja zajmują się żywo wznowieniem śledztwa w sprawie morderstwa malarza Steinheila. Wskutek znalezienia przynależnych do rzadziej podczas zbrodni w tecze służącego rodziny Steinheilów, policja wpada na trop właściwych zbrodniarzy. Sensacyjne aresztowania mają nastąpić lada chwila.

Ruch rewolucyjny w Indjach.

Indje są „spisarnią Anglii“, ale zarazem jej utrapieniem. Słychać tam — awicznie groźne pomruki buntu, i niema prawie roku, w którymby Anglia nie była zmuszona siłą oręża tłumić rewolucji. W chwili obecnej położenie jest znowu poważne. Kraj cały elektryzowany jest hasłami konstytucyjnymi. Tysiące agitatorów krąży po wsiach i miastach. W tajemnicy przed władzami angielskimi odbywają się wiece pod gołym niebem lub w świątyniach bud-

dyjskich. Całe Indje roją się od związków tajnych.

Zamachy na wojska angielskie są codziennym chlebem. Co chwila władza konfiskuje jakieś transport broni lub odkrywa fabryki bomb.

O przyczynach wrzenia rewolucyjnego w Indjach podaje jeden z korespondentów szczegóły następujące:

„Trzysta milionów tubylczych narodów pozostaje pod surowymi, typowo najezdniczymi rządami obcej rasy. Nie mają one żadnej autonomii, a pod względem społecznym postawionym je w sytuacji rasy niższej, którą Anglija pogardza, stroniąc od jej przedstawicieli w klubach, zebraniach publicznych, zabawach i t. d. Oprócz tych przyczyn ogólnych i trwałych, istnieje jeszcze mnóstwo innych okoliczności, budzących niezadowolenie wśród hindusów. Anglija nie stanowią w Indjach ludności osiadłej. Każdy przyjeżdża tam tylko dla zrobienia majątku, z którym potem wraca do ojczyzny. W ten sposób z Indji znikają obrzydliwe skarby i nie nawiązują się żadne trwałe, szlachetniejsze związki między Anglikami a państwem. Rozdział ziemi jest w najwyższym stopniu niesłuszny. Rząd angielski rozmyślnie popiera tworzenie się olbrzymich posiadłości, na których dziesiątki, a nawet setki tysięcy tubylczej ludności pracować muszą jako w robotnicy. System fiskalny jest drakoński i nieliczący się ani z interesami, ani ze sprawnością podatkową ludności. Dla podniesienia oświaty rząd angielski nie robi nic prawie, czego najlepszym dowodem, że hindusi nie mogą doprosić się założenia uniwersytetu chociażby tylko angielskiego w którymś z wielkich miast indyjskich, tak, że młodzież hinduska musi jeździć do Anglii, lub w najlepszym razie do Egiptu dla zdobycia nowoczesnej wiedzy. Olbrzymie masy ludności znajdują się w straszliwej nędzy. Ciągłe powtarzające się głody dziesiątkują ludność w najoswiecenijszym kraju wyposażonych prowincjach. Czego zaś nie dokonają głód, to uzupełniamy dżuma. Rząd angielski nie zdobył się dotychczas na osuszenie delty Gangesu, której bagna są siedliskiem tej najstraszniejszej zarazy. W ciągu 1907 r. dżuma pochłonięła w Indjach 1,200,785 ofiar.

Zwycięska wojna Japonii z Rosją wpłynęła ogromnie na podniesienie i wzmocnienie ducha rewolucyjnego w Indjach. Przynależało to otwarcie w parlamencie angielskim taka powaga w sprawach indyjskich, jak długoletni wicekról Indji, lord Kerson. Wiść o zwycięstwach japońskich pod Mukdenem i Cuszyną wywołała w Indjach nieopisaną radość. Urządzano nabożeństwa dziękczynne, korowody z pochodniami i zgromadzenia, na których sławiono sprawność i męstwo Japończyków. A dalało się to wszystko dla tego, ponieważ w zwycięstwach tych Azja po raz pierwszy zatryumfowała nad Europą. Narody azjatyckie przekonały się dowodnie, że Europejczyków można zwyciężyć i upokorzyć, gdy się tylko odpowiednio do tego przygotuje. Rzucone z Japonii hasła: „Azja dla azjatów“ znalazło też bardzo silny odzew w sercach i głowach przewodców indyjskich. Wielu z nich jeździło do Tokio na jakieś tajemnicze konferencje. I na odwrót w Indjach północnych zjawili się wysłańcy japońscy który w charakterze kapłanów przywrócili tam drogą, przez Mongolję i Tybet!

Wobec takiego stanu rzeczy łatwo można zrozumieć trwogę Anglii o najbliższą jej przyszłość w Indjach.

Bez przesadnego pesymizmu należy przypuszczać, że powstanie w Indjach wybuchłoby po pierwszej klęsce Anglii w jakiejkolwiek wojnie, gdyby się tylko okazało, że nie może ona skupić w Indjach dość znacznych sił zbrojnych. Zeszłoroczny strajk kolejowy w Indjach północnych, uliczne rozruchy i morderstwa w Bombaju i Kalkucie, które osłabiły znacznie powagę władz angielskich, okazały już czego można i należy oczekiwać w razie, gdyby Anglia musiała zmniejszyć swoją armię w Indjach, która już dzisiaj jest niewystarczająca. Anglia posiada w Indjach 76,000 wojska angielskiego i 182,000 tubylczego. Jest to stanowczo za mało dla utrzymania w karbach 300 milionowej ludności“.

W teatrze „OAZA“ od Piątku 27 b. m. do 3 Grudnia r. b. niebawmy program!

Rómeo i Julia (tragedia Szekspira)

Rozbójnicy w górach Szekspira (dramat)

Spór na wodzie (z natury)

Sumienie urzędnika sądowego (dramat)

Mąż nie mający szczęścia (bardzo kom.) i wiele innych.

S. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

TELEFON Nr 3.

Poleca towary świeżo otrzymane:

Włoszczyznę suszoną „Julienne“ Fasolkę, Szpinak, Szozaw i Brukselkę, ORAZ wszelkie Jarzyny i Grzyby w konserwie, Ogórki Mleżyńskie w baryłkach po kopie i na sztuki, owoce świeże, Miód „Lipiec“ wyborowy jak również wytworną w smaku **CZEKOŁADĘ PARYŻKĄ** (Guérin—Bourton).

Specjalność firmy

IMPORT

WIN

Węgierskich

i Francuskich.

DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obstatunki i wykonawstwo starannie po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: KSIĄŻKI MELDUNKOWE, książki i prośby do patentów akcyznych, plenipotencje, kontrakty, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

KALENDARZE na 1909 rok.

Trany świeże

otrzymał skład apteczny
prowizora farmacji

Stanisława Hamburga

Aleja II róg Teatralnej w Częstochowie.

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR“

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

Telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych złatwia i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, willi, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Znakomite **PIWO** z browarów
rygskich

„Waldszleschen“

POLECA

W. Rybiński, Krakowska 28.

TRAN ŚWIEŻY

POLECA

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 43.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

**CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI**

Dosza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Druklem F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Załad Stolarski
JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie,
przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

Sprzedaje się majątek przestrzni 1800 Smórgów w odległości 14 wiorst od Częstochowy, a od drogi żelaznej Herby-Częstochowa 1/2 wiorsty. Majątek odpowiedni dla parcelacji pomiędzy włościan i na letnie mieszkanie. Majątek sprzedaje się w całości lub częściowo. Wiadomość Warszawa, Bristol 124. 1582-10-5

PONCZOCHY. Pracownia ponozoch i nadrabianie. Tani o jbo w prywatnym mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kieszczęńska.

Do prowadzenia częściowo sprzedaży realności w cenie

1,190,000 tysięcy rubli na Litwie, Biuro „Renometr“ w Częstochowie, poszukiwa wspólnika z kapitałem 5.000 tys. rub. 1606

Jest sklep do wydzierżawienia, Aleja III № 40. 1589-6-5

Piawarna do wynajęcia zaraz z mieszkaniami z powodu wyjazdu. Wiadomość Krakowska Nr. 58.

DYREKCYA

Towarzystwa m. Częstochowy

stosownie do § 67 Ustawy, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 listopada (8 Grudnia) 1908 r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ ul. Szkolna № 10, odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie stowarzyszonych, pod przewodnictwem którego będzie poddany wniosek, podjęty przez Kancelarję Kredytową w kwestji wydania przez nasze Towarzystwo pożyczki Towarzystwu Kredytowemu m. Kiszyniowa w ilości rub. 1000 i o warunkach tychże.

Jeżeli członkowie Towarzystwa w powyżej oznaczonym terminie nie przybędą w komplecie przez ustawę wymaganym, w takim razie w dniu 30 listopada (13 grudnia) 1908 r. o godzinie 3 po południu w tymże lokalu jak wyżej, odbędzie się powtórne także Zebranie, postanowienia którego będą mieć moc prawną, bez względu na liczbę przybyłych członków.

JESTEŚ CHORY



NA SYFILIS.

myśl o tem nie daje ci ani na chwili spokoju, użyłeś mussy wszelkich lekarstw, straciłeś dużo pieniędzy, lecz choroba stopniowo rozwija się i do tej pory nie wyleczyłeś się; nabierasz już przekonania, że choroba ta jest nieuleczalna.—Myśl się głęboko: jest naukowy preparat, który osiągnął olbrzymiego rozpowszechnienia na całym świecie i dał świetne rezultaty przy leczeniu syfilisu, przygotowany jest podług recepty Profesora Fryderyka Wrankera. Kurs polega na użyciu 2-ch pudełek „Lunifina“, cena 10 rub. przy zastarzałej formie potrzeba nie mniej niż 3-ch pudełek. Wysyłka za zaliczeniem nie mniej niż 2-ch pudełek.—Broszura wysyła się po nadesłaniu 2-ch marek 7-10 kop.

Wylączny skład dla Rosji:
St. Petersburg Ekonomiczskoje
Aptekarskoje Depo. Litejnyj 30-241.
1564 4-2

Potrzebny subjekt
do Zakładu Fryzjerskiego
w Myszkowie. Zakład Fryzjerski
W. Sowiński.
1626-3-3

Mieszkanie do odnajęcia 5 pokoi, przedpokój i kuchnia od 1-go stycznia 1909 r., niedrogo. Ulica Celnar. Nr. 12 m. 1. 1633-3-2

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I-sza Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaż mebli. 1412-32-1

Proszę zwrócić uwagę na nauczy-
ciela tańców M. A. Lubiński

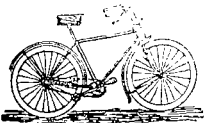
udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, a także na sali Harmonia i zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na miesiąc lub na wyjazd. 1489 16-1

Zgubiono paszport wydany przez gminę Kiełczygłów gab. Kaliskiej, na imię Marjanny Kulajesiew. 1647-2-1

Zginiła kartka paszportowa Wiktorji Skret, wydany przez fabr. Motów. 1645 1-1

Zginiła karta paszportowa Michalina Kłodziejczyk, wydana przez fabr. Motów. 1646 1-1

ROWERY



z oryginalnych
części francuskich
najtaniej.

T. KURASIEWICZ
Częstochowa.

Kapusta

„Stawa Halinowa“
do kwaszenia zimowego, slyna z dobroci, pud 40 kop. Na bezczkę potrzeba 6-8 pudów.
„Halinów“ Szkoła № 20.

Saneczki elegancko odrobione, tanio do sprzedania: Obejrzeć można w zakładzie fryzjerskim p. Skurczyńskiego, II Aleja № 18. 1624-3-1

Pokój umeblowany z dużą kuchnią przedzieloną meblami, zaraz do wynajęcia I-sza Aleja 12. 1642-3-1

Redaktor Mieczysław Guranowski.

200.000. Cena 35-50-75 kop., 6 letnie. Hodowane w naszym systemem, drzewka w 2 roku już owocują. Specjalistę i ogrodniczy umali drzewka halnówskie za najlepsze w kraju. Polecam także slyne m. r. (20-50 kop. szt.) bry szczepione i t. d. Jesienne zamawiania od 10 rubli otrzymuje 100 truskawek (3 ruble) bezpłatnie. **Upraszam** nie łączyć drzewek mych z drzewkami pewnej firmy, reklamującej i sprzedającej stare gradem pobite i zrzucane drzewka nie mające żadnej wartości. Ogrodnictwo „Halinów“ Władysława Zawady. Częstochowa, Szkoła № 20. Katalog bezpłatnie.

Najlepsza pora aszdenia.
Drzewka owocowe.

W dniu 20-ym Grudnia r. b. wydajemy ważne dla kupców